

# Andrzej Rosiewicz, Dwadzieścia lat minęło (20 lat)

Dwadzieścia lat minęło jak jeden dzień,  
Czterdzieści tamtych dawno poszło w dal,  
Dwadzieścia lat i nic już nie zdziwi Cię,  
A przysięgłbyś, że wczoraj był ten bal.

A świat ciągle Ci płata kawały swe,  
Chce Cię na deski kłaść,  
Na karuzelę stołków za późno już,  
Ponadto mógłbyś niezbyt miło spaść.

A tu Cię wnuk pogania,  
Nie do wytrzymania,  
Chce się na rękę z Tobą brać.

Bo tak mówiąc szczerze,  
W życiu, jak w operze  
Jest zasada góra - dół.  
Albo na gór szczycie śpiewasz arię życia  
Albo z dołu wzmacniasz chór.

Dwadzieścia lat minęło jak jeden dzień,  
Czterdzieści tamtych dawno poszło w dal,  
Dwadzieścia lat i tylu odeszło w cień  
Przed Tobą może jeszcze jeden bal.

A świat ciągle Ci płata kawały swe,  
Chce Cię na deski kłaść,  
Ty swoje wiesz, że jedno sprawdziło się  
Jak świeże wiśnie trzeba życie rwać.

A gdy Cię wnuk pogania,  
W tyłek trzepnij drania.  
Bo masz dwadzieścia nowych,  
Bo masz dwadzieścia nowych,  
Bo masz dwadzieścia nowych lat.